

Sygn. akt IV KK 425/20

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie **A. M.**,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 listopada 2020 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 29 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

A. M. wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI K (...) został uznany za winnego tego, że w nocy 14/15 kwietnia 2018 r. w S. , działając z zamiarem bezpośrednim, podpalił dom własności K. Ż., przez co spowodował zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, a działając w ten sposób, przewidywał możliwość spowodowania śmierci (...) i godził się na to, lecz skutek w postaci śmierci

pokrzywdzonych nie nastąpił z uwagi na ich ucieczkę z płonącego budynku, przy czym zachowaniem swoim spowodował na szkodę K. Ż. straty o wartości około 300 000 zł oraz zniszczenie samochodu osobowego marki M. (D.) o nr rej. (...) własności M. T. o wartości 14 900 zł,

tj. przestępstwa z art. 163 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które na podstawie art. 148 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 148 § 3 k.k. i art. 14 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. oraz art. 77 § 2 k.k. wymierzono mu karę 15 lat pozbawienia wolności, ograniczając możliwość skorzystania przez oskarżonego z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po upływie 13 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na mocy art. 93 a § 1 pkt. 2 i 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii psychologicznej zaburzeń osobowości i terapii uzależnień, a na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądzone od oskarżonego A. M. na rzecz (...) kwoty po 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzone od oskarżonego A. M. na rzecz K. Ż. nawiązkę w wysokości 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych).

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego (adw. A. G.), który podnosząc zarzuty mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku obraży prawa procesowego (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.; art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k.; art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.) oraz błędów w ustaleniach faktycznych, a także zarzut rażącej niewspółmierności kary, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że oskarżony podpalenia dopuścił się nieumyślnie, co stanowi przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 163 § 2 k.k. oraz ustalenie, że A.M. działał w stanie ograniczonej poczytalności, ewentualnie wyeliminowanie z podstawy wymiaru kary art. 77 § 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary 12 lat pozbawienia wolności.

Drugi z obrońców (adw. K. R. podnosząc zarzuty mogących mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia błędów w ustaleniach faktycznych oraz obraży przepisów postępowania (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 7 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 86 § 1 k.p.k.), a także zarzut rażącej niewspółmierności kary, wniosła o zmianę

wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i nawiązce.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony przez obrońcę skazanego, który we wniesionej kasacji sformułował następujące zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa, mającego istotny wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wyrażające się zaniechaniem dokonania przez Sąd orzekający pełnej analizy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oraz zaniechaniem ustosunkowania się do nich w sposób rzetelny, co uzasadnia przekonanie o nierozpoznananiu przez Sąd Apelacyjny istoty zarzutów apelacyjnych dotyczących przypisanego oskarżonemu czynu, a to z kolei skutkowało utrzymaniem w mocy niesłusznego wyroku Sądu Okręgowego, zwłaszcza z uwagi na zaniechanie odniesienia się Sądu drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do uchybień w procedowaniu Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ponad ogólną konstatację, iż Sąd odwoławczy ów ocenę dowodów akceptuje i przyjmuje jako własną,

2. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd Apelacyjny, wynikającą z akceptacji oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, nadto – w sposób sprzeczny z logiką, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez:

- oparcie wyroku jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego,
- zaniechanie rozważenia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, wynikających z przeprowadzonych na rozprawie dowodów — w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego, zeznań świadków oraz opinii biegłego z zakresu pożarnictwa,
- dowolną ocenę zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym zwłaszcza pokrzywdzonych, którzy posiadali interes procesowy w złożeniu obciążających oskarżonego zeznań, a ich depozycje były niespójne i zmienne,

- dowolną ocenę zeznań M. S. w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji (który to tok rozumowania został zaakceptowany przez Sąd drugiej instancji) przyjął, że oskarżony od razu po tym, jak wsiadł do taksówki, po odejściu spod domu pokrzywdzonych, miał zacząć z rozmysłem budować swoje alibi i w kontekście swojego planu natychmiast informować taksówkarza, że nazajutrz ma widzenie z synem i musi być trzeźwy, podczas gdy taka ocena ów zeznań razi dowolnością, albowiem świadek ten kategorycznie stwierdził, że „Kiedy oskarżony wrócił do samochodu, nie zauważyłem nic szczególnego w jego zachowaniu” (zeznania z dnia 5 kwietnia 2019 roku), „On, gdy wrócił do pojazdu, nic nie mówił”, „Ten mężczyzna podczas kursu twierdził, że następnego dnia musi być w miarę normalny – trzeźwy, gdyż ma widzenie z dzieckiem. To było po odjechaniu spod domu, który – jak się później okazało po naszym odjeździe – zaczął się palić”,
- dowolną ocenę nagrania zarejestrowanego w taksówce kierowanej przez świadka M. S. , poprzez bezpodstawne uznanie, iż potwierdza ono zamiar podpalenia domu pokrzywdzonych przez oskarżonego, podczas gdy jest to nagranie wyrwane z kontekstu i wybiórcze, na którym zarejestrowano kilkunastosekundową wypowiedź z godzinnego kursu oskarżonego taksówką,
- niezasadne uznanie za wiarygodne depozycji świadka R. J. w części wskazującej na to, jakoby oskarżony miał wielokrotnie nachodzić K. Ż. w miejscu pracy, nękać ją i utrudniać wykonywanie obowiązków, pomimo iż sama pokrzywdzona zeznała, iż oskarżony był w zajeździe, w którym pracowała trzykrotnie, zaś sam R. J. widział oskarżonego właśnie trzy razy, a o rzekomych najściach miał posiadać wiedzę z relacji swoich pracowników, których jednak nie potrafił wskazać - co czyni sądową ocenę tego dowodu rażąco nieuprawnioną,
- dowolną i wybiórczą ocenę opinii biegłej z zakresu psychologii, z której wynikało, iż biegła dostrzegła, iż oskarżony cierpiał na zaburzenia emocjonalne od wczesnych lat młodości i nie została mu udzielona należyta pomoc lekarza specjalisty, co skutkowało wtórnym uzależnieniem oskarżonego od alkoholu i środków odurzających, a co winno mieć znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego, a w konsekwencji uznania ów okoliczności za okoliczność łagodzącą,
- dowolną i wybiórczą ocenę opinii biegłego z zakresu pożarnictwa (zarówno opinii zasadniczej, jak i ustnej opinii uzupełniającej wydanej w toku rozprawy głównej oraz

rozprawy odwoławczej), z której wynikało, iż do powstania pożaru mogło dojść w wyniku porzucenia na miejscu zdarzenia niedopałka papierosa, a przed powstaniem pożaru ogień tlił się przez kilkanaście minut, zatem oskarżony odjeżdżając spod domu pokrzywdzonych, nie miał wiedzy o powstaniu pożaru, co skutkowało bezpodstawnym przyjęciem, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim podpalenia domu będącego własnością K.Ż., przewidując możliwość spowodowania śmierci osób, które się w nim znajdowały, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, iż oskarżony dokonał podpalenia ww. domu nieumyślnie i nie przewidywał możliwości spowodowania śmierci pokrzywdzonych,

3. art. 7 k.p.k. poprzez dowolne uznanie, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek z art. 77 § 2 k.k., który uzasadniałby przyjęcie przez Sąd orzekający surowszych wymogów dla skorzystania przez oskarżonego z warunkowego przedterminowego zwolnienia, podczas gdy analiza okoliczności sprawy prowadzi do wniosku przeciwnego,

4. art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez dowolne uznanie, iż przeprosiny oskarżonego skierowane pod adresem pokrzywdzonych były nieszczerze i wynikały z przyjętej linii obrony, nie mając charakteru rzeczywistego, a jedynie koniunkturalny, podczas gdy analiza okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku przeciwnego, a fakt, iż oskarżony jednocześnie deklarował niepamięć odnośnie do zdarzeń będących przedmiotem zarzutów, nie wyklucza jednocześnie poczucia winy po jego stronie, zwłaszcza iż oskarżony przeproszał pokrzywdzonych czterokrotnie podczas procesu sądowego, w tym podczas pierwszych wyjaśnień, w ostatnim słowie, lecz także spontanicznie podczas rozprawy głównej w dniu 27 marca 2019 roku oraz w listach.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 kwietnia 2019 roku, sygn. akt: VI K (...), i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. .

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Pierwszy z podniesionych zarzutów, dotyczący kontroli instancyjnej, nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem skarżący jedynie ogólnie kwestionuje jakość rozpoznania apelacji, odwołuje się do zagadnień stanu faktycznego, mających marginalne znaczenie dla sprawy i – co w związku z tym nie może dziwić – nie wykazuje wpływu nieodniesienia się Sądu odwoławczego do tych okoliczności na treść zaskarżonego wyroku (np. co do motywów spotkań pokrzywdzonej ze skazanym czy co do przebiegu ostatniego spotkania przed zdarzeniem i tego, że wówczas pokrzywdzona spożywała alkohol – s. 6-7 kasacji). Skarżący na poparcie tego zarzutu prezentuje subiektywną ocenę materiału dowodowego (np. co do treści nagrania, czy samego zachowania skazanego w dniu zdarzenia), co w żadnym razie nie przystaje do istoty zarzutu kasacyjnego wadliwej kontroli instancyjnej. Dlatego jedynie na marginesie wolno zauważyć, że w świetle zeznań M. S. i treści jego nagrania nielogiczne jest wnioskowanie skarżącego, zgodnie z którym skoro z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa wynika, że do podpalenia mogło dojść przypadkowo, to „brak jest dowodów w sprawie na celowe podpalenie domu pokrzywdzonych przez oskarżonego” (s. 8 kasacji). Do kwestii tej odniósł się zresztą Sąd odwoławczy, stwierdzając, że w świetle zebranego materiału dowodowego, w tym także biegłego ds. pożarnictwa wynikało, że przyczyną pożaru domu Ż. było podpalenie.

Przedstawiona na s. 9-10 argumentacja dotycząca nierozpoznania zarzutu związanego z zastosowaniem wobec skazanego art. 77 § 2 k.p.k. jest chybiona, albowiem Sąd odwoławczy rozważył to zagadnienie, dzieląc argumentację Sądu pierwszej instancji, że dla oskarżonego i społeczeństwa niezbędna jest jak najdłuższa izolacja oskarżonego. Takie stanowisko było uzasadnione charakterem ww. unormowania. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie: „art. 77 § 2 k.k., określając podstawy warunkowego zwolnienia ma na uwadze nie tylko indywidualno-prewencyjne cele kary, lecz również inne nieokreślone w art. 77 § 1 k.k. a wymienione w art. 53 k.k. (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., II KKN 152/01, LEX nr 51603; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 253/13, LEX nr 1428331*). Z tego względu

niezasadny jest także zarzut nr 3 kasacji, zaś argumentacja dotycząca oceny okoliczności, które zadecydowały o zastosowaniu art. 77 § 2 k.k. stanowi samoistne kwestionowanie płaszczyzny wymiaru kary, co pozostaje poza ramami rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym (art. 523 § 1 k.p.k.).

Drugi z zarzutów jest z gruntu oczywiście bezzasadny, albowiem skierowany jest przeciwko Sądowi pierwszej instancji. Nie może być tak, jak piszę skarżący na s. 11 kasacji, że Sąd drugiej instancji „poczynił ustalenia faktyczne odnośnie karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego”, albowiem Sąd odwoławczy żadnych ustaleń faktycznych nie czynił, a jedynie weryfikował ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd orzekający. Trzeba przy tym zauważyć, że autor kasacji w zacytowanym fragmencie myli ustalenia faktyczne z oceną prawną czynu, co jest rażące.

Nie mniej rażące jest to, że zarzut nr 2 kasacji stanowi wierne powtórzenie zarzutu, podniesionego w apelacji (s. 2-3, wraz z wielokrotnym wskazaniem na Sąd orzekający), co jawi się jako nie tylko jako wyraz oportunistu obrońcy skazanego, ale także niezrozumienie charakteru postępowanie kasacyjnego. Przypomnieć zatem należy obrońcy skazanego, że ugruntowane jest stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „w obowiązującym systemie polskiego procesu karnego, postępowanie karne jest dwuinstancyjne, zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze, wobec czego w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. Innymi słowy, zapadłe w wyniku dwuinstancyjnego postępowania karnego orzeczenia objęte są domniemaniem ich trafności, zaś ocena zebranych w sprawie dowodów pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 7 k.p.k., i ochroną właściwej procedurze karnej zasady bezpośredniego kontaktu sądów orzekających z dowodami. Ta ostatnia zasada ma znaczenie szczególne (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2020 r., LEX nr 3078153*). Z tych względów zarzut nr 2 nie podlegał merytorycznemu rozpoznaniu. Wolno jedynie stwierdzić, że Sąd

odwoławczy wszechstronnie zweryfikował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, dotyczącą zeznań świadków, w tym zwłaszcza pokrzywdzonych oraz M.S., nagrania zarejestrowanego przez tego świadka, jak również opinii biegłego z zakresu pożarnictwa oraz biegłej z zakresu psychologii, a także biegłych psychiatrów. Autor kasacji nie wykazał wadliwości procedowania Sądu odwoławczego, a jedynie przedstawił własną ocenę dowodów, kwestionując bezpośrednio stanowisko Sądu pierwszej instancji, co nie pozostawia wątpliwości co do oczywistej bezzasadności kasacji również i w tej części.

Tak samo należy ocenić ostatni zarzut, który w istocie stanowi powtórzenie zarzutu apelacyjnego, tyle że ujętego jako obraza art. 7 k.p.k., nie zaś jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (s. 4 apelacji), w którym skarżący przedstawił własną ocenę postawy skazanego w toku procesu względem pokrzywdzonych, co w oczywistych względów nie może podważyć jakości procedowania Sądu odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 624 par. 1 k.p.k. zwalniając skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.